

Strażacy Ochotnicy z Łap będą jeździć nowoczesnym wozem strażacki

Nowoczesny, w pełni profesjonalny, z bardzo bogatym wyposażeniem wóz strażacki na początku października trafi do strażaków ochotników z Łap.

Udało się dzięki zaangażowaniu wielu instytucji

- Pomogliśmy strażakom pozyskać pieniądze potrzebne na zakup samochodu ratunkowo-gaśniczego. Pojazd wraz z wyposażeniem kosztował blisko 880 tys. zł. Zabiegaliśmy o dodatkowe środki w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, skąd udało się dzięki przychylności Ministra Jarosława Zielińskiego otrzymać łącznie 350 tys. zł, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie również poprzez MSWiA - 180 tys., a z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku 50 tys. zł. Starostwo Powiatowe w Białymstoku wsparło ten zakup również kwotą 50 tys. zł, a brakujące 223 tys. zł. dołoży gmina Łapy. Wkład Ochotniczej Straży Pożarnej to 24,5 tys. zł – mówi Urszula Jabłońska, burmistrz Łap.

Nowoczesny wóz strażacki

Nowy samochód marki Renault zastąpi leciwego już 34-letniego „Stara 266”, którego obecnie jednostka OSP w Łapach posiada na wyposażeniu. Będzie służył strażakom podczas akcji i z pewnością wpłynie na efektywność prowadzonych przez nich działań.

- Nowy samochód będzie miał wiele funkcji, których nie posiada nasz stary wóz. Przede wszystkim będzie wyposażony w większy zbiornik na wodę o pojemności 4000 litrów, zbiornik na środek pianotwórczy o pojemności 400 litrów, nowoczesną dwustopniową autopompę o wydajności 2400 litrów/minutę przy ciśnieniu 8 bar i 400 litrów przy ciśnieniu 40 bar wyposażoną w wewnętrzne kanały grzewcze umożliwiające jej ogrzewanie od silnika pojazdu. W podwoziu będą zamontowane 4 zraszacze umożliwiające usuwanie skażeń. Kolejnym udogodnieniem będzie możliwość przewożenia aparatów powietrznych w kabinie załogi, które będą zamontowane w oparciach siedzeń umożliwiając ich założenie przez ratowników podczas dojazdu na miejsce zdarzenia. Maszt oświetleniowy wysuwany pneumatycznie o wysokości 6 metrów z najaśniami ledowymi o mocy 30000 lumenów. Linie szybkiego natarcia o długości węża 60 metrów. Podwozie wyposażone w napęd stały 4x4 umożliwiający lepsze poruszanie się w trudnym terenie. Z przodu pojazdu zamontowana będzie wyciągarka elektryczna o sile uciagu 8 ton i długości stalowej liny 25 metrów – wylicza zalety nowego wozu Paweł Jurkian, Naczelnik OSP w Łapach.

- Najważniejsze, że zwiększy się bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta i gminy, jak i samych strażaków jadących do akcji – dodaje Naczelnik OSP.

Zaczęło się od zbiórki pieniędzy

Koszt tego „cuda” to blisko 880 tys. zł. Zanim udało się zgromadzić całą kwotę pieniędzy potrzebnych na jego zakup minęły dwa lata.

- Zaczęło się od zorganizowania zbiórki publicznej. 28 września 2014 r. dzięki uprzejmości Księdza Dziekana Krzysztofa Jurczaka i Ks. Proboszcza Waldemara Krzywińskiego członkowie OSP stanęli z puszkami pod kościołami Parafii Św. Krzyża w Łapach i Apostołów Piotra i Pawła w Łapach. Od początku spotkaliśmy się z przychylnością parafian, którzy bardzo chętnie wrzucali datki do skarbon – wspomina początki Paweł Jurkian.

- Bardzo się cieszymy, że udało nam się w tym roku sfinalizować starania, które rozpoczęliśmy dwa lata temu i zakupić

nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy. Zrealizowanie tego przedsięwzięcia nie byłoby również możliwe bez przychylności obecnych władz samorządowych i państwowych. Szczególne podziękowania należą się Panu Jarosławowi Zielińskiemu, Wiceministrowi w MSWiA, Pani Burmistrz Urszuli Jabłońskiej, a także Ks. Dziekanowi Krzysztofowi Jurczakowi – mówi Paweł Jurkian.

Burmistrz Urszula Jabłońska od początku wspierała inicjatywę strażaków.

Udało się dzięki zaangażowaniu wielu instytucji

- Pomogliśmy strażakom pozyskać pieniądze potrzebne na zakup samochodu ratunkowo-gaśniczego. Pojazd wraz z wyposażeniem kosztował blisko 880 tys. zł. Zabiegaliśmy o dodatkowe środki w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, skąd udało się dzięki przychylności Ministra Jarosława Zielińskiego otrzymać łącznie 350 tys. zł, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie również poprzez MSWiA - 180 tys., a z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku 50 tys. zł. Starostwo Powiatowe w Białymstoku wsparło ten zakup również kwotą 50 tys. zł, a brakujące 223 tys. zł. dołoży gmina Łapy. Wkład Ochotniczej Straży Pożarnej to 24,5 tys. zł – mówi Urszula Jabłońska, burmistrz Łap.

Nowoczesny wóz strażacki

Nowy samochód marki Renault zastąpi leciwego już 34-letniego „Stara 266”, którego obecnie jednostka OSP w Łapach posiada na wyposażeniu. Będzie służył strażakom podczas akcji i z pewnością wpłynie na efektywność prowadzonych przez nich działań.

- Nowy samochód będzie miał wiele funkcji, których nie posiada nasz stary wóz. Przede wszystkim będzie wyposażony w większy zbiornik na wodę o pojemności 4000 litrów, zbiornik na środek pianotwórczy o pojemności 400 litrów, nowoczesną dwustopniową autopompę o wydajności 2400 litrów/minutę przy ciśnieniu 8 bar i 400 litrów przy ciśnieniu 40 bar wyposażoną w wewnętrzne kanały grzewcze umożliwiające jej ogrzewanie od silnika pojazdu. W podwoziu będą zamontowane 4 zraszacze umożliwiające usuwanie skażeń. Kolejnym udogodnieniem będzie możliwość przewożenia aparatów powietrznych w kabinie załogi, które będą zamontowane w oparciach siedzeń umożliwiając ich założenie przez ratowników podczas dojazdu na miejsce zdarzenia. Maszt oświetleniowy wysuwany pneumatycznie o wysokości 6 metrów z najaśniami ledowymi o mocy 30000 lumenów. Linię szybkiego natarcia o długości węża 60 metrów. Podwozie wyposażone w napęd stały 4x4 umożliwiający lepsze poruszanie się w trudnym terenie. Z przodu pojazdu zamontowana będzie wyciągarka elektryczna o sile uciągu 8 ton i długości stalowej liny 25 metrów – wylicza zalety nowego wozu Paweł Jurkian, Naczelnik OSP w Łapach.

- Najważniejsze, że zwiększy się bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta i gminy, jak i samych strażaków jadących do akcji – dodaje Naczelnik OSP.

Zaczęło się od zbiórki pieniędzy

Koszt tego „cuda” to blisko 880 tys. zł. Zanim udało się zgromadzić całą kwotę pieniędzy potrzebnych na jego zakup minęły dwa lata.

- Zaczęło się od zorganizowania zbiórki publicznej. 28 września 2014 r. dzięki uprzejmości Księdza Diekana Krzysztofa Jurczaka i Ks. Proboszcza Waldemara Krzywińskiego członkowie OSP stanęli z puszkami pod kościołami Parafii Św. Krzyża w Łapach i Apostołów Piotra i Pawła w Łapach. Od początku spotkaliśmy się z przychylnością parafian, którzy bardzo chętnie wrzucali datki do skarbon – wspomina początki Paweł Jurkian.

- Bardzo się cieszymy, że udało nam się w tym roku sfinalizować starania, które rozpoczęliśmy dwa lata temu i zakupić nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy. Zrealizowanie tego przedsięwzięcia nie byłoby również możliwe bez

przychylności obecnych władz samorządowych i państwowych. Szczególne podziękowania należą się Panu Jarosławowi Zielińskiemu, Wiceministrowi w MSWiA, Pani Burmistrz Urszuli Jabłońskiej, a także Ks. Dziekanowi Krzysztofowi Jurczakowi – mówi Paweł Jurkian.

Burmistrz Urszula Jabłońska od początku wspierała inicjatywę strażaków.

- Zawsze możemy liczyć na strażaków. Są zawsze tam, gdzie są potrzebni. To naprawdę wspaniali i oddani swojej pracy ludzie. Bardzo się cieszę, że będą mogli wykonywać swoje obowiązki za pomocą nowoczesnego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Tym bardziej cieszy nas wszystkich tak ogromne zaangażowanie wielu instytucji. Dziękuję w imieniu swoim, jak i OSP Łapy za wsparcie tej inicjatywy – dodaje burmistrz Łap.

- Zawsze możemy liczyć na strażaków. Są zawsze tam, gdzie są potrzebni. To naprawdę wspaniali i oddani swojej
ludzie. Bardzo się cieszę, że będą mogli wykonywać swoje obowiązki za pomocą nowoczesnego samochodu ratow
gaśniczego. Tym bardziej cieszy nas wszystkich tak ogromne zaangażowanie wielu instytucji. Dziękuję w imieniu swoim
jak i OSP Łapy za wsparcie tej inicjatywy – dodaje burmistrz Łap.

